

Witold WILCZYŃSKI

MUZULMANIE W EUROPIE: ASPEKTY GEOGRAFICZNE, POLITYCZNE I RELIGIJNE

Wstęp: islam w obliczu nowoczesności

Cywilizacja islamska która przeżywała okres swojej świetności i niekwestionowanej dominacji w świecie podczas średniowiecza (wieki VIII-XII), w połowie wieku ubiegłego znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Wyparta z Europy i pozbawiona możliwości korzystania ze zdobyczy rewolucji przemysłowej, została zaliczona do tzw. Trzeciego Świata, jak eufemistycznie nazwano najbardziej upośledzone pod względem ekonomicznym i społecznym kraje świata. Perspektywy jej rozwoju wydawały się gorsze niż wszystkich innych cywilizacji pozaeuropejskich, gdyż była ona uważana za najbardziej „odporną” na modernizację, bezkompromisową i nieprzejednaną pod względem religijnym, a zatem niezdolną do dostosowania się do warunków nowoczesnej gospodarki. Od szybko zmieniającego się otoczenia światu islamu odgradzały niewzruszone zasady muzułmańskiej cywilizacji, które wpływały na wszystkie dziedziny życia, ściśle definiując m.in. społeczną pozycję kobiet, wykluczając możliwość ich zaangażowania w rozwój gospodarczy (ograniczony dostęp do oświaty, poligamia, uprawnienia mężczyzn w sprawach rozwodowych, nakaz zasłaniania twarzy, etc.). Zasady te tworzyły z jednej strony mur izolujący islam od nowoczesnej technologii i gospodarki, a z drugiej, okazywały się mało atrakcyjne z punktu widzenia innych cywilizacji. W tych okolicznościach islam znajdował się w odwrocie w wielu regionach. Wypierany był z Indii, gdzie przeszło 70 mln muzułmanów zmuszonych było dostosować swoje życie do warunków określanych przez dominujący hinduizm. Na stopniowy zanik islam skazany był także w komunistycznych Chinach, gdzie żyło około 20 mln muzułmanów (Turkiestan Wschodni który w Chinach uzyskał status regionu autonomicznego Sinkiang Ujgurski, zasiedlanego planowo ludnością chińską, oraz prowincja Kansu na dawnym Szlaku Jedwabnym). W zetknięciu z żywotnym animizmem i pod wpływem działalności misjonarskiej kościołów chrześcijańskich islam cofał się na wielu obszarach Afryki Subsaharyjskiej. Swoją islamską tożsamość cywilizacyjną traciły stopniowo muzułmańskie narody zachodniego Turkiestanu (Kazachowie, Uzbegy, Kirgizi, Turkmeni i Tadźycy) oraz Rusi i Kaukazu (m.in. Tatarzy, Baszkirzy, Azerowie, Czeczeni, Czerkiesi), gdzie powszechna laicyzacja wymuszona przez komunistyczną ideologię niszczyła dawne wartości religijne. Innym przejawem wypierania cywilizacji islamskiej z wcześniej opanowanych przez nią terytoriów było ustanowienie niepodległego państwa izraelskiego na obszarze arabskiej od wielu stuleci Palestyny. Akt ten zapoczątkował trwający ze zmiennym natężeniem

do dzisiaj konflikt arabsko-izraelski, który zmusił kilka milionów palestyńskich Arabów do emigracji.

W opinii historyków wymienione wyżej przejawy recesji islamu to jednak zjawisko nie odzwierciedlające rzeczywistości i wyrażające tylko wyniki powierzchownych obserwacji. Albert Hourani, opisując historię Arabów, właśnie lata 50-te i 60-te ubiegłego wieku nazwał „apogeum arabskości” (Hourani 2002). Z kolei Ferdynand Braudel, rozważając pół wieku temu perspektywy rozwoju cywilizacji islamskiej, użył wyrażenia „renesans islamu” (Braudel 2006, s. 123). O tym, jak uzasadnione i prorocze były te słowa świat miał dowiadywać się stopniowo w kolejnych dekadach. Cywilizacja islamska, zwana także kulturą arabsko-muzułmańską, okazała swoją wielką prężność zarówno pod względem demograficznym i ekonomicznym, jak i kulturowym. Przede wszystkim, za sprawą eksplozji demograficznej, od połowy ubiegłego wieku wielokrotnie zwiększyło się zaludnienie regionu islamskiego, który w większości obejmuje tereny pustynne i półsuche (por. Z. Długosz, w niniejszym zbiorze). Te wydawałoby się mało przydatne gospodarczo ziemie ujawniły swoją prawdziwą wartość dopiero dzięki odkryciom geologicznym. Większość rozpoznanych do dzisiaj złóż ropy naftowej i gazu ziemnego znajduje się właśnie na obszarze regionu islamskiego, głównie w krajach nad Zatoką Perską, ale także w basenie Morza Kaspijskiego (Azerbejdżan, Turkmenia, Kazachstan) i w północnej Afryce. W tych okolicznościach państwa islamskie, dzięki strumieniowi tzw. petrodolarów, zdecydowanie poprawiły swoją sytuację płatniczą i w kilku przypadkach dokonały prawdziwego skoku cywilizacyjnego. Stały się też obszarem zainteresowań i intensywnych zabiegów ze strony państw wysoko rozwiniętych, korporacji międzynarodowych i banków, oraz „strefą żywotnych interesów” wielkich mocarstw. Zdecydowane podniesienie prestiżu i międzynarodowej pozycji państw muzułmańskich nie oznaczało jednak, że stały się one elementem globalnej, liberalno-demokratycznej społeczności zdominowanej przez nowoczesną technologię i wzorce konsumeryzmu. Muzułmanie przejmowali elementy cywilizacji zachodniej selektywnie, otwierając się na nowe technologie, ale z dużą rezerwą podchodząc do takich wartości jak demokracja, liberalizm obyczajowy i prawa człowieka. Rezerwa ta, jak również tradycyjne stroje i celebrowane pięć razy na dzień modły nie przeszkodziły jednak w sprawnym korzystaniu z komputerów i innych zdobyczy nowoczesnej technologii, podobnie jak nie zapobiegły wcześniej wpuszczeniu na świętą ziemię muzułmanów maszyn wiertniczych, które do dzisiaj kontynuują jej perforację. Obserwując rozwój społeczności islamskich niejednokrotnie można odnieść wrażenie, że im więcej korzystają one ze zdobyczy zachodniej technologii, tym bardziej zwracają się ku swojej tradycyjnej kulturze, podtrzymując dawne instytucje społeczne, tradycyjne formy ustroju i życia zbiorowego, a zwłaszcza kultywując w wyjątkowo żarliwy sposób religię muzułmańską. Religia ta stanowi nadrzędny element islamskiej cywilizacji, wpływając na wszystkie aspekty życia jak i na charakter krajobrazu krajów muzułmańskich.

Rozwój migracji z krajów muzułmańskich do Europy

Do Regionu Islamu zalicza się obecnie zwarty obszar obejmujący szeroki pas północnej Afryki, południowo-zachodnią Azję aż do Indii (Bliski Wschód), oraz Azję środkową (Turkistan). Ponadto w południowej i południowo-wschodniej Azji znajdują się odseparowane geograficznie pojedyncze kraje muzułmańskie (Bangladesz, Indonezja, Malezja, Brunei), które są pozostałością ekspansji islamu jaka dokonała się w średniowieczu. Region Islamu, mimo jedności cywilizacyjnej, jest silnie zróżnicowany, szczególnie pod względem ekonomicznym. Nie wszystkim muzułmanom dane jest korzystać z naftowego „rogu obfitości”. Obok monarchii znad Zatoki Perskiej, należących dzisiaj do najbogatszych państw świata, istnieją w Regionie Islamu liczne kraje, w których wielkie złoża węgłowodórów nie zostały odkryte i muszą one środki na swój rozwój pozyskiwać w o wiele trudniejszy sposób (Turcja, Egipt, Syria, Maroko). Są tam także gęsto zaludnione państwa, dla których mieszkańców prymitywne rolnictwo nadal pozostaje najważniejszym sposobem pozyskiwania środków egzystencji (Bangladesz, Pakistan), kraje od wielu lat nękane wojnami (Afganistan, Somalia) albo cierpiące z powodu klęsk żywiołowych, przyczyn politycznych lub ideologicznych (Algieria, Libia, Syria, Liban, Jemen, Irak, Iran). Mieszkańcy tych właśnie państw, starając się poprawić swoje bezpieczeństwo i standard życia, decydują się na porzucenie własnej ziemi, szukając miejsca dla siebie i swoich rodzin w innych krajach. Od kilku dekad regionem, który przyciąga imigrantów, w tym także imigrantów muzułmańskich, jest Europa. W ostatnich latach poważnym problemem dla europejskich państw położonych nad Morzem Śródziemnym są dziesiątki tysięcy zdesperowanych uchodźców z Afryki, starających się sforsować ten akwen łodziami, a następnie uzyskać prawo pobytu w Unii Europejskiej. Muzułmanie stanowią wśród nich większość.

Europa jako region zamieszkały przez narody cywilizacji łacińskiej, od ponad trzech stuleci pozbawiona była większych skupisk muzułmanów¹, wyjąwszy przebywających tu czasowo kupców, studentów i dyplomatów. Znane z literatury kolonie Jemeńczyków w Anglii powstałe jeszcze w XIX wieku (Nielsen 1999), czy też studentów z Indii Holenderskich w Amsterdamie (Rath i inni 2001) opisywane były w kategoriach geograficznych osobliwości. Najwięcej reliktyw dawnej obecności islamu w postaci zabytków architektury i arabskiego pochodzenia nazw

¹ Większość publikacji dotyczących zagadnień demograficznych i kulturowych traktuje Europę jako „kontynent” o granicy wschodniej przebiegającej w pobliżu gór Ural i Kaukaz. Takie ujęcie zmusza do łączenia w badaniach współczesnych społeczności postkolonialnych imigrantów islamskich z licznymi grupami muzułmańskiej ludności rodzimej, zamieszkującymi na Bałkanach i na Rusi. Jest to podejście metodologicznie nieuzasadnione i błędne historycznie. Historia i cechy społeczności islamskich Francji, Anglii i Niemiec są zupełnie odmienne i nie związane z historią i teraźniejszością takich muzułmańskich krajów jak Albania czy zachodni Kazachstan, które również zaliczane są do Europy w powszechnie dostępnych publikacjach. Z problemem tym borykało się wielu badaczy, nie znajdując odpowiedniego rozwiązania z powodu utrwalonych w geografii stereotypów, m.in. Frank Buijs i Jan Rath (2002). Dlatego o wiele bardziej efektywne i uzasadnione wydaje się oddzielenie tych dwóch zupełnie odmiennych genetycznie i jakościowo kategorii. W tym właśnie celu przyjęto obecnie definicję Europy jako regionu cywilizacji łacińskiej, chociaż nie jest to zgodne z panującym we współczesnej geografii i publicystyce zwyczajem.

geograficznych znajduje się w południowej Hiszpanii, skąd muzułmanie (Moriscos) zostali wysiedleni dopiero w 1614 roku. O wiele mniej pozostałości tego typu spotykamy na Sycylii i w południowej Italii, gdzie rekonkwista zakończona została już w XII wieku. Panowanie tureckie w krajach byłego Cesarstwa Austro-Węgierskiego, które jako ostatnie odczuły napór islamu na Europę w XVII wieku, było zbyt krótkotrwałe by pozostawić trwałe ślady. Po drugiej wojnie światowej jedynym krajem europejskim posiadającym znaczącą mniejszość muzułmańską była Francja, która najwcześniej, bo już w 1945 roku zadeklarowała możliwość przyjmowania imigrantów (Tab. 1).

Tab. 1. Zaludnienie i ludność muzułmańska w państwach europejskich w okresie 1960-2014

Państwo	Ludność w mln	Muzułmanie			Muzułmanie			Muzułmanie		
		w tys.	w tys.	w %	w tys.	w %	w %	w tys.	w %	w %
	1960	2010	2014	1960	2010	2014	1960	2010	2014	
Austria	7,04	8,39	8,5	8,5	354	530	0,1	4,2	6,2	
Belgia	9,16	10,7	11,2	73,2	641,9	670	0,8	6	6	
Chorwacja	4,05	4,41	4,3	23,1	56,4	130	0,6	1,3	3	
Czechy	8,92	10,41	10,5	0,9	20,8	50	0,01	0,2	0,5	
Dania	4,58	5,48	5,6	0,5	202,8	230	0,01	3,7	4,1	
Estonia	1,22	1,34	1,3	3,3	1,6	10	0,3	0,1	0,7	
Finlandia	4,43	5,35	5,4	0,9	1,1	40	0,02	0,02	0,8	
Francja	45,67	62,64	63,9	913,5	6263,7	6130	2	10	9,6	
Hiszpania	30,46	45,32	46,6	3	1178,2	1070	0,01	2,6	2,3	
Holandia	11,49	16,65	16,8	5,7	965,9	920	0,05	5,8	5,5	
Irlandia	2,83	4,59	4,7	2	34,9	20	0,07	0,8	0,5	
Islandia	0,18	0,33	0,3	0	1,3	0	0,01	0,4	0,2	
Litwa	2,78	3,26	3	5	2,6	0	0,18	0,08	0,1	
Luksemburg	0,31	0,49	0,5	1,9	9,6	10	0,6	1,96	2,6	
Łotwa	2,12	2,24	2	8,1	6,5	10	0,38	0,29	0,5	

Niemcy	72,81	82,06	80,6	21,8	4283,4	4030	0,03	5,2	5
Norwegia	3,58	4,86	5,1	4,7	99,5	150	0,13	2,1	3
Polska	29,64	38,04	38,5	14,8	26,6	50	0,05	0,07	0,1
Portugalia	8,86	10,73	10,5	0,9	15	60	0,01	0,14	0,6
Słowacja	4,14	5,41	5,4	0,5	4,9	10	0,01	0,09	0,1
Słowenia	1,58	2,02	2,1	1,1	49	50	0,07	2,4	2,4
Szwajcaria	5,33	7,59	8,1	2,7	323,5	460	0,05	4,3	5,7
Szwecja	7,48	9,29	9,6	0,7	500	470	0,01	5,4	4,9
Węgry	9,98	9,97	9,9	3	3	20	0,03	0,03	0,2
W. Brytania	52,37	61,9	64,1	104,7	2476	2950	0,2	4	4,6
Włochy	49,51	60,1	59,8	44,6	1262,1	1550	0,09	2,1	2,6
R a z e m	380,53	473,6	478,3	1249	18784	19620	0,33	3,97	4,11

Źródła: dane za lata 1960 i 2010 na podstawie zestawień Houssaina Kettaniego (2010) wykonanych w oparciu o dane spisowe poszczególnych państw; dane dla roku 2014 na podstawie strony: www.islamicpopulation.com, zgodne także z informatorami BBC (Muslims in Europe, 2013), oraz amerykańskimi raportami Komisji do Spraw Wolności Religijnej (Report on..., 2015), oraz CIA (The World Factbook, 2013). Zdecydowanie niższe są szacunki dla Francji i kilku innych krajów zawarte w raportach Pew Research Center co tłumaczy się zbyt małymi próbkami uwzględnionymi w badaniach (The Future..., 2011; Lugo 2009).

Najwięcej przybyło ich w pierwszych latach po wojnie z pobliskich kolonii francuskich w Afryce północnej. W roku 1961 uzyskali zaproszenia pierwsi „Gastarbeiterzy” (ang. *guest workers*) do zachodnich Niemiec i Szwajcarii. Podobne uprawnienia do legalnej pracy dla imigrantów zaoferowały także rządy innych państw, w tym Austrii, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii, Danii i Szwecji. W wielu branżach szybko rozwijających się gospodarek tych krajów pojawił się już wówczas deficyt siły roboczej, zwłaszcza na mniej lukratywnych stanowiskach nie wymagających szczególnych kwalifikacji. Oprócz robotników rekrutowanych w krajach muzułmańskich (najwięcej w Turcji, Maroku, Algierii i Tunezji), w badaniach wyróżnia się liczną grupę tzw. imigracji postkolonialnej, głównie do

Wielkiej Brytanii, Francji i Holandii. Inną kategorię stanowią uchodźcy z krajów dotkniętych przez wojny, takich jak Irak, Somalia, Erytrea i Afganistan (Kettani 1986; Buijs & Rath 2002).

W większości przypadków imigranci islamscy przybywali do państw europejskich z ich byłych kolonii, natomiast do Niemiec, Austrii, Szwecji i Szwajcarii głównie z Turcji i Bałkanów. Liczebność muzułmanów w poszczególnych krajach jest trudna do precyzyjnego określenia, gdyż nie wszyscy imigranci są wyznawcami tej religii, spisy ludności nie zawierają informacji o wyznaniu, istnieje w większości państw zachodnich nieokreślona liczba osób, które przebywając w nich nie rejestrują swojego pobytu, i wreszcie, niektóre kraje nie starają się o dokładne policzenie muzułmanów, publikując jedynie dane szacunkowe (np. Francja). Istotne różnice w ocenie liczebności muzułmanów w państwach europejskich wynikają ponadto z istnienia wielu poziomów przywiązania do religii i *Ummy* jako społeczności wyznawców, od cech indyferentyzmu i agnostycyzmu, przez tradycjonalizm i ortodoksję, aż do fundamentalizmu. Od stopnia ortodoksji zależy, czy osoba jest uważana za wyznawcę islamu, dlatego nawet w muzułmańskich źródłach oceny liczebności muzułmanów mogą się znacznie różnić (Dassetto & Nonneman 1996). Jak pokazano w tab. 1, znany badacz arabskiego pochodzenia Houssain Kettani, podaje znacznie wyższe liczebności muzułmanów we Francji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Niemczech i Szwecji w porównaniu do wszystkich pozostałych źródeł. Co interesujące, autor ten, szacując udział muzułmanów w zaludnieniu Europy w 2010 roku na 4%, uważa ten wskaźnik za bardzo niski, biorąc pod uwagę rolę islamu w europejskiej historii („*Although Islam has a deep history in Europe, the results of this paper reveal that the percentage of Muslims in Europe is very low*”, Kettani 2010, s. 154). W większości pozostałych źródeł podkreśla się raczej szybki przyrost liczby muzułmanów w Europie zagrażający zachowaniu tradycyjnej tożsamości regionu, co określa się także jako „przerabianie duszy Europy” w imię skutecznej integracji społecznej (Vilaça, Pace, Furseth, Pettersson 2014).

Wszystkie dostępne źródła zgodnie podają, że liczebność muzułmanów w Europie przekroczyła już 20 milionów. Ich rozmieszczenie nie jest równomierne. Bardzo nieliczne są mniejszości muzułmańskie w peryferyjnych krajach Europy, zwłaszcza w państwach bałtyckich (w tym w Finlandii i Polsce), na Słowacji, Węgrzech, w Słowenii i Chorwacji, a także w Portugalii, Irlandii, Islandii i Norwegii. Stosunkowo niski udział mają muzułmanie w zaludnieniu Włoch i Hiszpanii. Prawie 16,4 mln muzułmanów zamieszkuje w 9 państwach centralnego rdzenia Europy, w których ich udział przekracza 6% ogółu ludności (w poszczególnych państwach od 4 do 10%). Są to państwa, które w latach powojennych osiągały najlepsze wskaźniki rozwoju gospodarczego przyciągając imigrantów. Obecnie żyją tam już liczne drugie i trzecie pokolenia muzułmanów, posiadające obywatelstwa krajów zamieszkania (Tab. 2).

Tab. 2. Zmiany liczby ludności i liczebności muzułmanów w wybranych państwach Europy w okresie 2005-2014

Państwo	Ludność w milionach	Muzułmanie w tysiącach	Udział muzułmanów w %			
			2005	2014		
Austria	8,2	8,5	339	530	4,1	6,2
Belgia	10,3	11,2	~400	670	4,0	6,0
Dania	5,4	5,6	170	230	3,1	4,1
Francja	62,3	63,9	~5500	6130	8,8	9,6
Holandia	16,3	16,8	895	920	5,5	5,5
Niemcy	82,5	80,6	~3000	4030	3,6	5,0
Szwajcaria	7,4	8,1	311	460	4,2	5,7
Szwecja	9,0	9,6	~300	470	3,0	4,9
W. Brytania	58,8	64,1	~1600	2950	2,8	4,6
Razem	260,2	268,4	12420	16390	4,8	6,1

Źródła: Kettani 2010; *Europe Muslim Population in 2014*; *Muslim Population 2015*.

Na podstawie danych zawartych w powyższej tabeli łatwo wyliczyć, że łączna liczba mieszkańców wymienionych państw wzrosła w badanym okresie o 8,2 mln.

W tym samym czasie przybyło tam prawie 4 mln muzułmanów, co oznacza, że ta kilkuprocentowa mniejszość odpowiada za ponad 48% przyrostu zaludnienia. Potwierdza to trafność przewidywań Omara Taspinara, który w roku 2003 zapowiadał ekspansję demograficzną europejskich muzułmanów w okresie do roku 2015 przy jednoczesnym spadku liczebności rodzimych Europejczyków (Taspinar 2003). Zmiany te są efektem z jednej strony napływu imigrantów i dużego przyrostu naturalnego wśród społeczności muzułmańskich, a z drugiej spadającej dynamiki demograficznej rodzimych Europejczyków (Nachmani 2010; Wilczyński 2015, w druku). Choć istnieją już wiele publikacji zapowiadających radykalny

wzrost udziału muzułmanów w zaludnieniu Europy (np. do 25% w roku 2100), należy mieć także na uwadze spadającą rodność muzułmańskich kobiet oraz bardzo wysokie współczynniki urodzeń wśród imigrantów należących do kościołów chrześcijańskich, głównie z Afryki subsaharyjskiej i Karaibów (Jenkins 2006).

Synergiczny efekt czynników geograficznych, politycznych i religijnych

Europejcy muzułmanie skupiają coraz większą uwagę społeczeństwa, a zwłaszcza mediów i badaczy kilku dyscyplin, takich jak nauki polityczne, socjologia, geografia, demografia i geopolityka. Zainteresowanie ze strony mediów i nauki jest niewątpliwie o wiele większe niż wynikałoby to z samej liczebności wyznawców proroka Mahometa w państwach europejskich. Ich obecność jest związana bowiem z głębokimi przeobrażeniami społeczno-kulturowymi, osłabia dotychczasową zwartość społeczności regionalnych i ich kulturową tożsamość, a nawet zagraża przetrwaniu europejskich wartości i bezpieczeństwu rodzimych Europejczyków. Zagrożenia te biorą się z niezadowalającego stopnia integracji imigrantów muzułmańskich w społecznościach o korzeniach chrześcijańskich. Ten niekorzystny stan rzeczy to efekt synergii trzech głównych grup czynników: geograficznych, politycznych i religijnych.

Integracji nie sprzyja w szczególności geograficzna koncentracja imigrantów, zamieszkujących najczęściej zwarte obszary obejmujące uboższe dzielnice miast, w których stanowią zdecydowaną większość. Obszary te, z których ludność rodzima wyprowadza się lub jest rugowana (ang. *white flight*), zamieniają się stopniowo w getta, gdzie zamiast prawa europejskiego obowiązuje szariat i gdzie nawet przedstawiciele lokalnej administracji i policja nie wkraczają bez wcześniejszego uzgodnienia z przedstawicielami muzułmańskich mieszkańców lub miejscowym imamem (ang. *no-go zones*). Enklawy muzułmańskie są bowiem często obszarami kontrolowanymi przez gangi lub organizacje respektujące systemy prawne oparte na tradycji klanowo-plemiennej (w miastach angielskich zamieszkałych przez Pakistańczyków system ten nazywa się *biraderi*), gdzie rządzi prawo szariatu, naturalną rzeczą jest poligamia, honorowe morderstwa i wymuszone małżeństwa (Kern 2015). Największym skupiskiem muzułmanów w Europie jest obecnie obszar metropolitalny Paryża, gdzie mieszka ich 1,7-2,0 mln, co stanowi 10-15% zaludnienia. Drugim ich skupiskiem jest Wielki Londyn, z populacją muzułmańską liczącą ponad 1 milion. Według amerykańskiego badacza, Briana Farmera, muzułmanie stanowią 15% ludności nie tylko Paryża, ale także Brukseli i Birmingham, podczas gdy w Marsylii jest ich ponad 20%, a w Amsterdamie nawet ponad 25% (Farmer 2010). Większy udział mają muzułmanie tylko w zaludnieniu mniejszych miast angielskich (Bradford – ponad 33%, i Blackburn – około 30%).

Problemy jakie rodzą enklawy muzułmańskie w europejskich miastach można traktować jako produkt uboczny realizowanej przez dekady tzw. polityki wielokulturowości. Opiera się ona na uznaniu równości wszystkich kultur oraz poszanowaniu dla swoich rozumianej różnorodności. Imigranci muzułmańscy mają więc w swoich nowych ojczyznach pełne prawo zachować swoją kulturę i żyć obok społeczności zachodnich. Wprowadzając w życie te zasady, rządy państw europejskich nie przewidziały, że połączenie tradycyjnych społeczności muzułmańskich z chrześcijańskimi lub silnie zlaicyzowanymi środowiskami

europiejskimi będzie aż tak trudne. Spodziewano się zapewne, że imigranci korzystający z socjalnej pomocy będą chętnie angażować się w życie lokalnych społeczności, nasiąkając stopniowo europejskimi wartościami demokracji, liberalizmu i tolerancji. Okazało się jednak, że scenariusz ten sprawdził się jedynie w odniesieniu do zdecydowanej mniejszości imigrantów muzułmańskich. Większość z nich woli izolację, budowę społeczności równoległych zorganizowanych w oparciu o tradycyjne zasady klanowo-patriarchalne i szariat. Konserwatyzm zdecydowanej większości muzułmanów europejskich upowszechnia się za sprawą trzech czynników: niepewności powstającej w świadomości imigrantów w okolicznościach konfrontacji z nowym otoczeniem, odczuwanej przez nich presji akulturacyjnej, oraz działalności przywódców religijnych przybywających z krajów arabskich. W opinii autorów europejskich ta tradycjonalistycznie nastawiona większość posiada dwie niezbyt liczne grupy opozycyjne: modernistów preferujących liberalne podejście do zapisów Koranu, broniących wolności i odpowiedzialności jednostki, oraz fundamentalistów, akcentujących ściśle podporządkowanie się Koranowi (Brown 2000; Höffert & Salvatore 2000). Autorzy ci rzadko wspominają o radykalizmie islamskim i terroryzmie, które w ich opinii nie powinny być utożsamiane z fundamentalizmem. Obecność coraz większych społeczności islamskich nie pozostaje bez wpływu na społeczeństwa zachodnie. Leżące u podstaw ideologii wielokulturowości przekonanie o jednakowej wartości wszystkich kultur osłabiło spójność społeczeństwa europejskiego przez podważanie nadrzędności podstawowych zasad stanowiących fundament naszej cywilizacji, takich jak liberalizm, prawa kobiet i równość wszystkich w obliczu prawa. Według Bruce'a Bawera polityka wielokulturowości stała się w Europie nowym rodzajem religii, na której ołtarzach czczone są bóstwa różnorodności, tolerancji i dialogu. Rozpowszechniane przez media i systemy oświatowe hasła na rzecz tej nowej trójcy, wraz z zapewnieniami, że nowoczesność koniecznie wymaga opowiedzenia się po stronie tzw. ekologii (w wersji reprezentowanej przez tzw. zielonych) i wolności (obyczajowej, nie związanej z odpowiedzialnością), tworzą razem postępową mantrę politycznej poprawności (Bawer 2006, s. 6).

Wspomniane wyżej czynniki geograficznej koncentracji oraz polityki prowadzonej wobec imigrantów w państwach europejskich znakomicie ułatwiają działalność organizacji o ściśle określonym obliczu ideologiczno-religijnym. Coraz liczniejsze i coraz większe enklawy muzułmańskie i społeczności równoległe nie kontrolowane przez lokalną administrację i policję to żyzny grunt, na którym rozwija się islamski fundamentalizm, który stanowi religijne uzasadnienie dla wielu organizacji i ugrupowań, w tym także terrorystycznych. Społeczności muzułmańskie w państwach europejskich są nieoficjalnie kontrolowane przez organizacje islamskie, a stopień tej kontroli jest proporcjonalny do stopnia izolacji muzułmanów od reszty społeczeństwa. W Niemczech największe znaczenie ma organizacja imigrantów tureckich o nazwie Turecka Społeczność Islamska Millî Görüş, podczas gdy w Wielkiej Brytanii – Jamaat-e-Islami, grupująca głównie muzułmanów z byłych Indii Brytyjskich. W poszczególnych krajach Europy działa kilkadziesiąt organizacji islamskich, które od 1989 roku wspólnie tworzą Federację Organizacji Islamskich w Europie (FIOE). Należy zaznaczyć, że wszystkie te

organizacje nie mogłyby funkcjonować bez wsparcia ze strony państw Zatoki Perskiej. Najstarszą i zarazem najsilniejszą organizacją muzułmanów europejskich jest założone w Egipcie w 1926 roku Bractwo Muzułmańskie. Stanowi ono realną siłę polityczną, z którą muszą się liczyć rządy państw europejskich oraz organy Unii Europejskiej. Współpracuje ono także z Organizacją Współpracy Islamskiej (d. Organizacja Konferencji Islamskiej), do której należy 56 państw muzułmańskich tworzących najliczniejszy blok w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. Cechą Bractwa Muzułmańskiego jak i innych organizacji islamskich jest to, że z jednej strony uczestniczą one w ramach demokratycznych instytucji i są postrzegane jak gdyby akceptowały zachodnie wartości, a z drugiej deklarują one całkiem odmienne, sprzeczne z tymi wartościami cele. Bractwo Muzułmańskie zostało ustanowione jako światowy ruch oparty na religii, zmierzający do rozpowszechniania islamu aż do momentu, kiedy opanuje on świat (Vidino 2010). Drogą do ustanowienia kalifatu światowego jest dżihad, czyli walka przeciwko innowiercom. Bractwo nie posiada organizacyjnej struktury, co powoduje, że trudno jednoznacznie wskazać poszczególnych członków. Można jedynie o tym wnioskować na podstawie osobistych i finansowych powiązań, wypowiedzi i działań, a zwłaszcza nieformalnych zobowiązań wobec duchowego przywódcy, którym jest szejk Yousef al-Qaradawi. Według amerykańskiej uczoney Leslie Lebl, Bractwo Muzułmańskie działa we wszystkich największych enklawach muzułmańskich Europy i zyskuje coraz większe znaczenie. Sukces Bractwa jest możliwy dzięki temu, że potrafią oni wykorzystać trudną sytuację ekonomiczną wielu imigrantów, którzy łatwo akceptują proponowane metody akcji bezpośredniej i prezentowane im utopijne wizje przyszłości (Lebl 2013). Autorka ta ukazuje liczne analogie między współczesnym radykalnym islamizmem a komunizmem sprzed kilkudziesięciu lat, który również odwoływał się do metody akcji bezpośredniej, zapowiadał szczęśliwy przyszły świat bez państw narodowych, wojen i korupcji, dostarczał całkowicie pewnych odpowiedzi na wszystkie możliwe pytania, rozwiewając przy tym wszelkie mogące nasunąć się wątpliwości. Podstawowym czynnikiem umożliwiającym skuteczną działalność Bractwa Muzułmańskiego jest jednak uporczywe przestrzeganie zasad polityki wielokulturowości przez poszczególne państwa Unii Europejskiej.

Nawiązując do zasad polityki wielokulturowości, Bractwo Muzułmańskie deklaruje konieczność specjalnej ochrony europejskich muzułmanów z uwagi na zagrożenia ze strony Europejczyków spowodowane „islamofobią”, czyli irracjonalnym strachem przed islamem. Chociaż nie są znane argumenty uzasadniające istnienie „islamofobii”, jest to skuteczne narzędzie mające pomóc w powstrzymaniu krytyki skierowanej przeciw islamowi i muzułmanom. Tymczasem to Europejczycy i chrześcijanie są ofiarami wielu ataków ze strony muzułmanów, a nie odwrotnie, chociaż politycznie poprawne media starają się zapewnić społeczeństwo, że islam żadną miarą nie zagraża zachodniej cywilizacji. Nie rozstrzygając obecnie, czy stwierdzenie to jest słuszne, należy stwierdzić, że jesteśmy świadkami walki o przyszłość Europy. Stronami w tym konflikcie jest Unia Europejska oraz organizacje islamskie, na których czele stoi Bractwo Muzułmańskie. Wynik tej walki nie wydaje się trudny do przewidzenia biorąc pod uwagę jasność celów, metody działania i stopień determinacji stron. Unia

Europejska wciąż stara się propagować model integracji ponad granicami narodowymi i cywilizacyjnymi oraz wizję społeczeństwa, które wszystkie swoje problemy rozwiązuje przez negocjacje metodami demokratycznymi z poszanowaniem praw człowieka i jego indywidualności, chroniąc jednostkę przed konsekwencjami fluktuacji rynkowych za pomocą szerokiego spektrum pomocy socjalnej. Mimo ekonomicznych i politycznych trudności model ten jest przedstawiany jako najbardziej efektywny i atrakcyjny, oraz możliwy do stosowania w innych regionach i państwach. W przeciwieństwie do wizji przyszłości regionu proponowanej przez instytucje unijne, Bractwo Muzułmańskie widzi przyszłą Europę jako część światowego Kalifatu, czyli islamskiego imperium zorganizowanego zgodnie z prawem szariatu. Oznacza to unieważnienie praw ustanowionych w sposób demokratyczny, a także postawienie muzułmanów i mężczyzn w pozycji wyższej niż nie-muzułmanie i kobiety, co kłóci się z zasadami równości wobec prawa i wolności wyznania. Problemy sporne w Kalifacie mają być rozwiązywane nie przez politycznych negocjatorów i mediatorów, ale przez przywódców religijnych, co również niweczyłoby zachodnie osiągnięcia społeczeństwa świeckiego i zasadę rozdziału kościoła od państwa. Jeszcze kilkanaście lat temu wielu badaczy przewidywało, że w efekcie wzajemnego oddziaływania na siebie islamu i chrześcijaństwa oraz kultury laickiej, ukształtuje się w Europie nowa postać islamu, możliwa do pogodzenia z głównymi zasadami cywilizacji zachodniej, czyli tzw. euro-islam (Alsayed & Castells 2002). Obecnie można już powiedzieć, że prognozy te okazały się niezbyt trafne, gdyż ignorowały pewne wnioski, jakie wynikają z nauki o cywilizacji. Europa okazała się za słabym partnerem dla islamu jako cywilizacja, a prowadzona przez rządy europejskie polityka wielokulturowości nie przyniosła oczekiwanych rezultatów.

* * *

Wynik trwającej obecnie walki o przyszłość Europy zależy w głównej mierze od jej reakcji na presję demograficzną, kulturową i polityczną ze strony islamu. Dotychczasowy rozwój sytuacji nie nastraja optymistycznie. Muzułmanie zdecydowanie zwyciężają na płaszczyźnie demograficznej, ich znaczenie kulturowe rośnie tak, jak obecność meczetów w panoramach europejskich miast. Politycznie stanowią najliczniejsze ugrupowanie w ONZ, a kapitał państw islamskich obecny jest na wszystkich europejskich i światowych rynkach. Starzejąca się szybko Europa, słabnąca ekonomicznie, militarnie i politycznie, pozbawiona dawnej determinacji w dążeniu do urzeczywistniania swoich cywilizacyjnych celów, starająca się łagodzić przejawy konfliktów zamiast je rozwiązywać, w perspektywie najbliższych dekad nie będzie dla prężnego islamu godnym przeciwnikiem.

Bibliografia

Alsayed N., Castells M. (red.), 2002, *Muslim Europe or Euro-Islam. Politics, Culture and Citizenship in the Age of Globalization*, Lexington Books, Lexington, MA.

- Bawer B., 2006, *While Europe Slept: How Radical Islam Is Destroying the West from Within*, Doubleday, New York.
- Braudel F., 2006, *Gramatyka cywilizacji*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Brown L.C., 2000, *Religion and State. The Muslim Approach to Politics*, Columbia University Press, New York.
- Buijs F.J., Rath J., 2002, *Muslims in Europe: The State of Research*, Russell Sage Foundation, New York City.
- Dassetto F., Nonneman G., 1996, *Islam in Belgium and the Netherlands: Towards a typology of "transplanted" Islam*, [w:] G. Nonneman, T. Niblock, B. Szajkowski (red.), *Muslim Communities in the New Europe*, Ithaca Press, Reading, s. 187-218.
- Długosz Z., 2015, Sytuacja ludnościowa w krajach muzułmańskich w świetle niektórych parametrów demograficznych, *Przegląd Geopolityczny* (w druku).
- Europe Muslim Population*, 2014, <http://www.muslimpopulation.com/Europe/>
- Farmer B.R., 2010, *Radical Islam in the West: ideology and challenge*, McFarland & Co., Jefferson, N.C.
- Höffert A., Salvatore A. (red.), 2000, *Between Europe and Islam. Shaping Modernity in a Transcultural Space*. Peter Lang – P.I.E, Brussels.
- Hourani A., 2002, *History of the Arab Peoples*, Faber & Faber, London.
- Jenkins P., 2006, Demographics, Religion, and the Future of Europe, *Orbis: A Journal of World Affairs*, vol. 50, no. 3.
- Kern S., 2015, *European 'No-Go' Zones: Fact or Fiction? Part 2: Britain*, <http://www.gatestoneinstitute.org/5177/no-go-zones-britain>
- Kettani H., 1986, *Muslim minorities in the World Today*, Mansell Publishing, London.
- Kettani H., 2010, Muslim Population in Europe 1950-2020, *International Journal of Environmental Science and Development*, vol. 1, no. 2, s. 154-164.
- Lebl L., 2013, The EU, the Muslim Brotherhood and the Organization of Islamic Cooperation, *Orbis: A Journal of World Affairs*, vol. 56, no. 4, s. 101-119.
- Lugo L., 2009, *Mapping the Global Muslim Population. A Report on the Size and Distribution of the World's Muslim Population*, Pew Research Center, Washington D.C.
- Muslims in Europe: Country Guide*, 2013, BBC News. <http://news.bbc.co.uk/1/hi/world/europe/4385758.stm>
- Muslim Population*, 2015, <http://www.islamicpopulation.com/>.
- Nachmani A., 2010, *Europe and its Muslim minorities: aspects of conflict, attempts at accord*, Sussex Academic, Brighton.
- Nielsen J., 1999, *Towards a European Islam. Migration, Minorities and Citizenship Series*, Macmillan, Basingstoke.
- Rath J., Penninx R., Groenendijk K., Meyer A., 2001, *Western Europe and its Islam. The Social Reaction to the Institutionalization of a 'New' Religion in the Netherlands, Belgium and the United Kingdom*, International Comparative Studies Series, 2. Brill, London.
- Report on International Religious Freedom 2014 Annual Report*, 2015, United States Commission on International Religious Freedom, Washington, D.C.

- Taspınar O., 2003, *Europe's Muslim Street*, Brookings Institution, (<http://www.brookings.edu/research/opinions/2003/03/middleeast-taspinar>).
- The Future of the Global Muslim Population*, 2011, Pew Research Center. <http://features.pewforum.org/muslim-population/>
- The World Factbook*, 2013, Central Intelligence Agency. <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/>
- Vidino L., 2010, *The New Muslim Brotherhood in the West*, Columbia University Press, New York.
- Vilaça H., Pace E., Furseth I., Pettersson P., 2014, *The Changing Soul of Europe: Religions, Migrations in Northern and Southern Europe*, Ashgate, Farnham, UK.
- Wilczyński W., 2015, *Zmierzch Europy: demograficzne konsekwencje przemian cywilizacyjnych*, [w:] T. Leszczyński (red.) *Bezpieczeństwo Europy*, Warszawa.

